

Sygn. akt I ACa 392/19

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 23 czerwca 2020 r.

Sąd Apelacyjny w Łodzi I Wydział Cywilny w składzie:

Przewodnicząca: Sędzia SA Dorota Ochalska - Gola (spr.)

Sędziowie: SA Małgorzata Dzięciołowska

SO (del.) Barbara Bojakowska

Protokolant: sekr. sąd Ewelina Stępień

po rozpoznaniu w dniu 23 czerwca 2020 r. w Łodzi na rozprawie

sprawy z powództwa (...) Bank Spółki Akcyjnej z siedzibą w W.

przeciwko W. S.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Łodzi

z dnia 4 października 2018 r. sygn. akt I C 815/18

1. **oddala apelację;**

2. **zasądza od W. S. na rzecz (...) Bank Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. kwotę 8.100 (osiem tysięcy sto) zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.**

(...)

Sygn.akt: I ACa 392/19

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z 4 października 2018 roku Sąd Okręgowy w Łodzi, w sprawie z powództwa (...) Bank Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. przeciwko R. K. i W. S. o zapłatę, zasądził od W. S. na rzecz (...) Bank Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. kwotę 298.442,55 zł wraz z odsetkami umownymi w wysokości czterokrotności stopy lombardowej Narodowego Banku Polskiego rocznie, ale nie więcej niż w wysokości odsetek maksymalnych za opóźnienie - liczonymi od kwoty 258.267,84 zł od dnia 20 grudnia 2017 roku do dnia zapłaty; zasądził od W. S. na rzecz (...) Bank Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. kwotę 25.740 zł tytułem zwrotu kosztów procesu; ustalił, że odpowiedzialność W. S. wynikająca z niniejszego wyroku jest solidarna z odpowiedzialnością R. K. wynikającą z nakazu zapłaty w postępowaniu upominawczym wydanego przez Sąd Okręgowy w Łodzi w dniu 23 kwietnia 2018 roku w sprawie I Nc 154/18.

Powyższe orzeczenie poprzedziły następujące okoliczności faktyczne:

W dniu 06.02.2014 r. R. K. prowadzący działalność gospodarczą pod firmą (...) zawarł z (...) Bank S.A. umowę kredytu (...) o numerze (...) (...) na łączną kwotę 304.306,44 PLN na okres 120 miesięcy. Systemem spłaty rat kredytu była „równa rata”. Termin ostatecznej spłaty kredytu wynosił 120 miesięcy od dnia spłaty pierwszej raty zgodnie z harmonogramem spłat. Zgodnie z § 8 ust. 1 umowy bank miał prawo wypowiedzieć umowę kredytu w przypadku m. in. niewykonania lub nieterminowego regulowania przez kredytobiorcę zobowiązań wobec banku, w szczególności w przypadku, gdy kredytobiorca zalega w całości lub części z zapłatą dwóch rat kredytu i pomimo wezwania do zapłaty nie spłaci zaległości w terminie 7 dni od otrzymania wezwania. W myśl § 8 ust. 2 i 4 umowy bank mógł wypowiedzieć umowę kredytu z zachowaniem 30 - dniowego okresu wypowiedzenia (...), a okres wypowiedzenia liczy się od dnia doręczenia przez bank przesyłki listowej oświadczenia o wypowiedzeniu. Zgodnie z § 12 umowy, w sprawach nieuregulowanych zastosowanie miały przepisy kodeksu cywilnego, prawa bankowego oraz regulaminu.

Stosownie zaś do postanowień § 19 regulaminu kredytowania bank ma prawo pobierania odsetek kapitałowych określonych w umowie. W wypadku niespłacenia przez Kredytobiorcę w terminie raty spłaty wynikającej z umowy kredytu lub harmonogramu spłat oraz wierzytelności Banku po upływie okresu wypowiedzenia, niespłacona kwota staje się zadłużeniem przeterminowanym, kwota kapitału stanowi kapitał przeterminowany, który podlega oprocentowaniu według stopy procentowej wynoszącej czterokrotność stopy kredytu lombardowego Narodowego Banku Polskiego.

Kredytobiorca w dniu 06.02.2014 r. złożył w banku dyspozycję uruchomienia środków do umowy kredytu, zaś bank zrealizował przedmiotową dyspozycję i środki z kredytu zostały wypłacone R. K. w dniu 10.02.2014 r.

Poręczenia za spłatę wierzytelności z umowy kredytu udzieliła na podstawie umowy poręczenia nr DK(...) S. K.. Poręczyciel nieodwołalnie i bezwarunkowo zobowiązał się względem banku wykonać wszelkie zobowiązania za dłużnika wynikające z umowy kredytowej w przypadku, gdy dłużnik nie wykona ciężących na nim zobowiązań w terminie i na warunkach określonych w umowie kredytu. Poręczenie obejmowało całość zobowiązania dłużnika i było bezterminowe. § 4 ust. 1 umowy poręczenia stanowił: w wypadku opóźnienia dłużnika w wykonaniu zobowiązań wobec banku z umowy kredytu, bank prześle dłużnikowi wezwanie do zapłaty w formie pisemnej pod rygorem nieważności i zawiadomi o tym fakcie w formie pisemnej poręczyciela. Po bezskutecznym upływie wyznaczonego dłużnikowi terminu bank może żądać od poręczyciela spełnienia świadczenia w całości.

Poręczycielka zmarła w dniu 17.03.2016 r., a spadek po niej w całości i wprost nabył na podstawie ustawy jej brat - pozwany W. S..

Kredyt spłacany był do czerwca 2016 r. Następnie począwszy od raty zapadłej w lipcu 2016 r. zaprzestano spłat. W związku z zadłużeniem powód wezwał kredytobiorcę do dobrowolnej spłaty zaległych należności wysyłając do niego pismem z dnia 03.10.2016 r. ostateczne wezwanie do zapłaty kwoty zadłużenia, która wynosiła 12.188,68 PLN w terminie 14 dni roboczych pod rygorem wypowiedzenia umowy kredytu. Ponadto, powód poinformował kredytobiorcę o możliwości restrukturyzacji zadłużenia. Pismo zostało doręczone kredytobiorcy w trybie awizo z dniem 28 października 2016 roku. Zadłużenie nie zostało uregulowane.

Wcześniej - we wrześniu 2016 roku na adres poręczycielki zaczęły przychodzić wezwania do zapłaty z powodowego banku. Nie mając wiadomości o śmierci poręczycielki powodowy Bank w dniu 5 września 2016 roku wystawił wezwanie do zapłaty na nazwisko S. K., w którym poinformował ją, że w związku z powstaniem zaległości w spłacie przedmiotowego kredytu i brakiem reakcji na wysłane uprzednio z banku informacje o zadłużeniu, wezwał ją do uregulowania należnej bankowi kwoty 8.030,18 PLN w terminie 7 dni od wezwania pod rygorem wszczęcia czynności windykacyjnych.

Pozwany W. S. po odbiorze we wrześniu 2016 roku wezwań do zapłaty, skontaktował się w miesiącu październiku 2016 roku z kredytobiorcą R. K., który potwierdził, że S. K. poręczyła jego kredyt, ale nie będzie go spłacał, bo jest bankrutem. W. S. poinformował bank o śmierci poręczycielki. Wówczas bank przysłał wezwanie do zapłaty wystawione przeciwko niemu.

Pismem z dnia 08.11.2016 r. powód wypowiedział umowę kredytobiorcy. Okres wypowiedzenia wynosił 30 dni zgodnie z § 8 ust. 2 umowy kredytu. Pismo zawierające wypowiedzenie zostało doręczone kredytobiorcy przez awizo z dniem 21 listopada 2016 roku.

Następnie powodowy bank pismami z dnia 23.03.2017 r. wezwał pozwanych tj. R. K. i W. S. do zapłaty zadłużenia w kwocie 278.929 PLN - w terminie 7 dni. Pismo to W. S. odebrał osobiście w dniu 29 marca 2017 roku.

Wysokość zadłużenia stwierdzona jest wystawionym przez Bank wyciągiem z ksiąg (...) Bank S.A., podpisanym przez osoby upoważnione do składania oświadczeń w zakresie praw i obowiązków majątkowych banku, opatrzonym pieczęcią banku. Wyliczenie zadłużenia wynika z zestawienia harmonogramu, historii kredytu, zestawienia należności i wpłat, kalkulacji odsetek oraz zestawienia opłat. Według stanu na dzień 20.12.2017 r. zadłużenie wynosiło 298.442,55 PLN. Na kwotę tą składał się: zaległy kapitał w kwocie 258 267,84 PLN, odsetki w kwocie 39 844,71 PLN w tym: odsetki umowne (kapitałowe) w kwocie 14 061,64 PLN i odsetki od należności przeterminowanych (odsetki karne) w kwocie 25 783,07 PLN, koszty w kwocie 330,00 PLN obejmujące należności naliczone według stawek z tabeli opłat i prowizji. W wyciągu z ksiąg bankowych stwierdzono, że zadłużenie pozwanych jest solidarne i wymagalne, wynika z tytułu zaciągniętego kredytu oraz z tytułu nabycia spadku po poręczycielu S. K.. Jednocześnie wskazano, iż od dnia wystawienia wyciągu z ksiąg banku należne są bankowi dalsze odsetki od należności głównej w wysokości czterokrotności oprocentowania kredytu lombardowego Narodowego Banku Polskiego.

Oceniając zebrane dowody Sąd Okręgowy wskazał, że wyciąg z ksiąg banku z dnia 20.12.2017 r. ma charakter dokumentu prywatnego i w okolicznościach przedmiotowej sprawy, może stanowić dowód na okoliczność istnienia wymagalnego roszczenia i jego wysokości. Sąd pierwszej instancji nie dał wiary twierdzeniom pozwanego, że nie był poinformowany jako następca prawny poręczycielki o zadłużeniu, wskazując, że z zeznań samego W. S. wynika, że już we wrześniu 2016 roku miał wiedzę o niespłaceniu kredytu na skutek pism z banku, po których próbował wyjaśnić kwestię spłaty z R. K..

W tak ustalonym stanie faktycznym sprawy Sąd Okręgowy uznał powództwo za zasadne. Wskazał, że W. S. jako spadkobierca ustawowy przyjął spadek wprost (bez ograniczenia za długi spadkowe) po swojej siostrze S. K., która poręczyła kredyt zaciągnięty przez R. K., i tym samym pozwany na podstawie art. 922 § 1 k.c. wstąpił w ogół praw i obowiązków spadkodawcy.

Następnie, przytaczając art. 69 ust. 1 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. - Prawo bankowe oraz art. 876 § 1 k.c. regulujący umowę poręczenia Sąd Okręgowy wywiódł, że pomiędzy powodowym bankiem a R. K. w dniu 6 lutego 2014 roku została zawarta umowa kredytu, za który w całości i bezterminowo poręczyła S. K. na podstawie zawartej z tym samym bankiem i w tym samym dniu umowy poręczenia. Podniósł także, że umowa kredytu została skutecznie wypowiedziana kredytobiorcy z dniem 21 listopada 2016 roku. Skorzystanie z prawa wypowiedzenia umowy wywoływało skutek w postaci rozwiązania umowy z upływem 30 - dniowego okresu wypowiedzenia, co spowodowało wymagalność zadłużenia z dniem 21 grudnia 2016 roku.

Zdaniem Sądu pierwszej instancji, istnienie i wysokość zadłużenia potwierdzają dowody z dokumentów, w tym z wyciągu z ksiąg bankowych, harmonogramu spłat, wyciągu, historii odsetek, historii wpłat, oraz zestawienia należności i spłat, kalkulacji odsetek, rejestru zaległości z tytułu opłat, tabeli opłat i prowizji. Prawidłowość wyliczeń zawarta w tych dokumentach nie została przez stronę pozwaną w żaden sposób zakwestionowana, zaś możliwość dokonywania czynności bankowych w formie elektronicznej przewiduje art. 7 ustawy Prawo bankowe.

Przechodząc do zarzutów pozwanego zawartych w sprzeciwie od nakazu zapłaty Sąd Okręgowy stwierdził, że bank pismem z dnia 5 września 2016 roku powiadomił poręczyciela o tym, że powstała zaległość w spłacie i wezwał poręczyciela do zapłaty zadłużenia. Pozwany jako spadkobierca poręczycielki zapoznał się z treścią wezwania do zapłaty i podjął czynności zmierzające do wyjaśnienia zadłużenia z kredytobiorcą. Tym samym bank wywiązał się z obowiązku informacyjnego zawartego w § 4 umowy poręczenia.

W ocenie Sądu pierwszej instancji, nawet gdyby uznać odmiennie, to § 4 umowy poręczenia nie zastrzega nieważności, czy upadku poręczenia na wypadek niewykonania powyższego obowiązku przez bank. Z powołanego postanowienia umownego nie wynikają żadne negatywne skutki niewywiązania się z obowiązku banku. Zdanie drugie § 4 umowy poręczenia wskazuje, że bank może żądać od poręczyciela spełnienia świadczenia w całości po bezskutecznym upływie wyznaczonego dłużnikowi terminu i nie jest to w żaden sposób uzależnione od powiadomienia, czy też braku powiadomienia poręczyciela o wezwaniu dłużnika do zapłaty. Sąd Okręgowy wskazał dodatkowo, że obowiązek powiadomienia poręczyciela o opóźnieniu dłużnika ze spełnieniem świadczenia wynika z art. 880 k.c., z tym, że niewypełnienie tego obowiązku również nie rodzi nieważności czy też upadku poręczenia i nie wyłącza obowiązku wykonania zobowiązania przez poręczyciela. Może jedynie rodzić odpowiedzialność odszkodowawczą wierzyciela wobec poręczyciela na podstawie art. 471 k.c. W tym celu poręczyciel winien jednak wykazać szkodę i związek przyczynowy pomiędzy brakiem powiadomienia, a powstałą szkodą, czego pozwany w rozpatrywanej sprawie nie uczynił.

Pozwany W. S. twierdził, że poniósł szkodę, bo gdyby poręczyciel został zawiadomiony zgodnie z przepisami prawa - art. 880 k.c. - to wcześniej mógłby przystąpić do rozmów z bankiem, a co za tym idzie kwota dochodzona przez powoda byłaby niższa. Ponadto przez to, że pozwany W. S. został poinformowany o problemach związanych ze spłatą kredytu już po wypowiedzeniu umowy, to został pozbawiony możliwości skontaktowania się z dłużnikiem w tej sprawie i zmobilizowania go do spłaty zadłużenia. Z ustaleń wynika jednak, że W. S. w październiku 2016 roku podjął próbę nakłonienia kredytobiorcy do spłaty zadłużenia, która nie powiodła się, gdyż ten ostatni stwierdził, że jest bankrutem. Nadto dysponując wiedzą o zadłużeniu od września 2016 roku, pozwany nie podjął ani spłaty zadłużenia ani negocjacji z bankiem do daty wytoczenia powództwa w grudniu 2017 roku. Trudno w takiej sytuacji doszukiwać się po stronie poręczyciela jakiegokolwiek szkody związanej z ewentualnym brakiem powiadomienia go przez bank o opóźnieniu w spłacie zadłużenia przez kredytobiorcę.

Sąd Okręgowy zanegował ponadto tezę pozwanego, jakoby powód zobowiązał się do informowania w formie pisemnej pod rygorem nieważności poręczyciela o problemach związanych ze spłatą kredytu. Analiza § 4 umowy poręczenia prowadzi do wniosku, iż rygor nieważności był zastrzeżony dla pisemnego wezwania do zapłaty dłużnika.

W tym stanie rzeczy Sąd pierwszej instancji przyjął, że powód wykazał swoje żądanie co do zasady i wysokości, a zarzuty pozwanego nie są trafne, podkreślając, że z zakresu i charakteru odpowiedzialności poręczyciela (art. 879 § 1 k.c. i art. 881 k.c.) jak i z treści przedmiotowego poręczenia wynika, że strona powodowa może żądać od poręczyciela całego świadczenia, które winien spełnić kredytobiorca, a odpowiedzialność współdłużników jest solidarna.

O odsetkach za opóźnienie od dochodzonej pozewem kwoty Sąd Okręgowy orzekł w oparciu o art. 481 §1 k.c. ustalając ich wysokość na podstawie § 12 umowy kredytu w zw. z art. 481 §2' k.c.

O kosztach Sąd orzekł zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu - art. 98 § 1 k.p.c.

Powyższe orzeczenie zaskarżył w całości pozwany W. S., zarzucając mu:

I. naruszenie prawa materialnego:

1. § 4 ust. 1 umowy poręczenia nr DK(...) z dnia 6.02.2014 r. w zw. z art. 65 § 2 k.c. poprzez jego niezastosowanie i nieustalenie, iż wobec niewywiązania się przez powoda z obowiązku zawiadomienia W. S. o opóźnieniu R. K. w wykonaniu zobowiązania wynikającego z umowy kredytu, powód nie mógł żądać od poręczyciela spełnienia świadczenia w całości,

2. § 4 ust. 1 umowy poręczenia nr DK(...) z dnia 6.02.2014 r. w zw. z art. 65 § 2 k.c. w zw. z art. 471 k.c. w zw. z art. 932 § 4 k.c. w zw. z art. 1012 k.c. poprzez jego niezastosowanie i nieustalenie, iż pozwany W. S. doznał szkody na skutek niewywiązania się przez powoda z obowiązku zawiadomienia poręczyciela o opóźnieniu R. K. w wykonaniu

zobowiązania wynikającego z umowy kredytu, albowiem nie wiedząc o powyższym fakcie przyjął spadek po siostrze S. K. wprost,

II. naruszenie prawa procesowego:

1. art. 217 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z art. 233 k.p.c. poprzez nieuwzględnienie twierdzeń strony pozwanej odnoszących się do wykładni § 4 ust. 1 umowy poręczenia nr DK(...) z dnia 06.02.2014 r. i bezpodstawne przyjęcie, że strona pozwana odnosi się do wykładni art. 880 k.c.,

2. art. 229 k.p.c. poprzez uznanie, iż pozwany W. S. nie kwestionował wyliczeń wysokości roszczenia dochodzonego przez stronę powodową w toku postępowania, podczas gdy bezspornym jest, że na rozprawie w dniu 20.09.2018 r. pełnomocnik pozwanego podniósł, iż wyciąg z ksiąg banku z dnia 20.12.2017 r. nie stanowi dowodu w świetle aktualnego orzecznictwa,

3. art. 232 k.p.c. w zw. z art. 278 § 1 k.c. poprzez uznanie wysokości roszczenia dochodzonego pozwem za udowodnione, podczas gdy pozwany kwestionował moc dowodową dowodu w postaci wyciąg z ksiąg banku z dnia 20.12.2017 r., a w związku z tym, po stronie powoda ciążył obowiązek przeprowadzenia dowodu z opinii biegłego, albowiem określenie wysokości roszczenia na podstawie dokumentów zawartych w aktach sprawy wymagała wiadomości specjalnych,

Wskazując na powyższe zarzuty skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i oddalenie powództwa w całości, ewentualnie uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania przez Sąd pierwszej instancji.

W odpowiedzi na apelację powód wniósł o jej oddalenie i obciążenie powoda kosztami postępowania apelacyjnego.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja pozwanego jest niezasadna.

Wbrew twierdzeniom skarżącego, Sąd pierwszej instancji nie naruszył przepisów prawa procesowego dotyczących postępowania dowodowego i oceny dowodów, a podstawa faktyczna rozstrzygnięcia ustalona została prawidłowo.

Całkowicie chybiony pozostaje przede wszystkim zarzut naruszenia przepisów art. 217 § 1 i 3 k.p.c. w związku z art. 233 k.p.c. poprzez nieuwzględnienie twierdzeń strony pozwanej odnoszących się do wykładni umowy poręczenia. W myśl przepisu art. 217 § 1 k.p.c. w brzmieniu relewantnym dla rozpoznania sporu tj. brzmieniu obowiązującym do dnia 6 listopada 2019 r., strona może aż do zamknięcia rozprawy przytaczać okoliczności faktyczne i dowody na uzasadnienie swoich wniosków lub dla odparcia wniosków i twierdzeń strony przeciwnej. Z kolei zgodnie z art. 217 § 3 k.p.c., sąd pomija twierdzenia i dowody, jeżeli są powoływane jedynie dla zwłoki lub okoliczności sporne zostały już dostatecznie wyjaśnione. Analiza powołanych norm prowadzi do wniosku, że pierwsza z nich zakreśla zasadnicze ramy czasowe prezentacji materiału procesowego przez strony w toku postępowania, natomiast druga pozwala sądowi na pominięcie twierdzeń faktycznych i dowodów, które jakkolwiek zgłoszone przed zamknięciem rozprawy, to jednak powoływane są jedynie dla zwłoki lub dotyczą okoliczności, które zostały już wyjaśnione. Żaden z przedstawionych przepisów nie dotyczy wykładni oświadczeń woli stron zawartych w umowie i z pewnością nie stanowił podstawy dla pominięcia twierdzeń pozwanego w tej kwestii. Brak akceptacji dla zaprezentowanej w sprzeciwie od nakazu zapłaty wykładni § 4 ust. 1 umowy poręczenia z dnia 6 lutego 2014 r. wynikał wyłącznie z wadliwości przedstawionej argumentacji, która nie znajduje oparcia w należycie interpretowanej treści umowy, a nie z określonej decyzji procesowej Sądu Okręgowego, uznającej owe twierdzenia za zgłoszone z naruszeniem dyspozycji art. 217 § 1 k.p.c. lub za powołane w warunkach uzasadniających ich pominięcie w świetle przepisu art. 217 § 3 k.p.c.

Z pewnością nie doszło również do naruszenia zasady swobodnej oceny dowodów wyrażonej w art. 233 § 1 k.p.c. Z treści tego przepisu jednoznacznie wynika, że odnosi się on do oceny dowodów przeprowadzonych w sprawie, a takiego charakteru nie mają twierdzenia strony czy jej pełnomocnika procesowego. Pozwany W. S. w trakcie złożonych zeznaniach, które jako jedyne mają walor środka dowodowego w rozumieniu art. 299 k.p.c., nie odnosił się do

treści umowy poręczenia i do jej wykładni, co zresztą wydaje się oczywiste, skoro nie miał on żadnej wiedzy o okolicznościach zawarcia umowy i sposobie rozumienia jej postanowień przez swoją poprzedniczkę prawną w chwili nawiązania stosunku obligacyjnego. Trudno zatem dociec, w czym skarżący upatruje naruszenia przepisu art. 233 § 1 k.p.c., bowiem z pewnością powołana norma procesowa nie odnosi się do oceny stanowiska procesowego strony prezentowanego wyłącznie w formie twierdzeń zawartych w pismach składanych w toku postępowania.

Niezależnie od przedstawionych wyżej argumentów świadczących o bezzasadności analizowanego zarzutu naruszenia przepisów prawa procesowego, Sąd Apelacyjny nie dostrzega również, w jaki sposób rzekome „wypaczenie” twierdzeń pozwanego co do treści § 4 ust. 1 umowy poręczenia przedstawionych w sprzecznie od nakazu zapłaty przełożyło się na wynik sporu. Wywody przedstawione na stronie 3 i 4 uzasadnienia apelacji nie dostarczają żadnych racjonalnych argumentów w tej materii. Bez względu bowiem na to, czy obowiązek zawiadomienia poręczyciela wynika wyłącznie z przepisu ustawy, czy dodatkowo także z umowy, skutek jego zaniechania jest tożsamy, a ostateczna konstatacja Sądu pierwszej instancji o braku wykazania przez pozwanego szkody w pełni uprawniona.

W rozpatrywanej sprawie nie doszło również do naruszenia art. 229 k.p.c. Powołany przepis pozwala na bezdowodowe ustalenie faktu istotnego dla rozstrzygnięcia sprawy w razie jego przyznania przez stronę przeciwną. Przyznanie jest oświadczeniem wiedzy strony, że twierdzenie faktyczne jej przeciwnika procesowego odpowiada rzeczywistości. Następstwem przyznania, o którym mowa w art. 229 k.p.c., jest wyłączenie konieczności przeprowadzania postępowania dowodowego co do przyznanych okoliczności faktycznych. W oczywisty sposób powołana norma procesowa nie odnosi się do sytuacji procesowej, w której strona przedstawia określony dowód na poparcie swoich twierdzeń. W takiej sytuacji Sąd zobligowany jest do oceny jego mocy dowodowej i wiarygodności bez względu na to, czy przeciwnik procesowy kwestionuje dany środek dowodowy czy też nie. Wbrew teom apelacji, z taką sytuacją procesową - a nie z czynnością, która odpowiadałaby dyspozycji art. 229 k.p.c. - mamy do czynienia w rozpatrywanej sprawie. Powód przedstawił bowiem szereg dokumentów dla wykazania istnienia i wysokości dochodzonej należności, w tym wyciąg z ksiąg banku, zaś Sąd pierwszej instancji uznając te środki dowodowe za obdarzone mocą dowodową i wiarygodne, poczynił w oparciu o nie ustalenia faktyczne. Podstawą ustaleń nie było zatem przyznanie faktów przez pozwanego, a Sąd Okręgowy nie mógł naruszyć przepisu art. 229 k.p.c., którego w oczywisty sposób nie stosował. Zawarte na stronie 9 w drugim akapicie uzasadnienia zaskarżonego wyroku stwierdzenie, że prawidłowość wycień zawarta w dokumentach przedstawionych przez powoda nie została przez stronę pozwaną w żaden sposób zakwestionowana, odnosi się wyłącznie do postawy procesowej i braku inicjatywy dowodowej skarżącego, w żadnym jednak razie nie oznacza, że ustalenia co do istnienia i wysokości wierzytelności Sąd Okręgowy czynił bez oparcia w dowodach, a jedynie uznając owe fakty za przyznane.

Z tym zagadnieniem wiąże się również ostatni z zarzutów naruszenia prawa procesowego tj. art. 232 k.p.c. w zw. z art. 278 § 1 k.c. poprzez uznanie wysokości roszczenia dochodzonego pozwem za udowodnione. Argumentacja pozwanego przywołana na poparcie wskazanego zarzutu jest nie tylko nietrafna, ale w istocie nie przystaje do rzeczywistej treści powołanych przepisów. Po pierwsze, żadna z powołanych norm nie odnosi się do oceny dowodów, a zatem nie sposób za ich pomocą skutecznie kwestionować stanowiska Sądu pierwszej instancji, który – jak wyżej wskazano – uznał dowody z dokumentów przedstawione przez stronę powodową za wiarygodne i obdarzone mocą dowodową. Z pewnością tych atrybutów nie pozbawia wyciągu z ksiąg banku sam fakt zakwestionowania wskazanego środka dowodowego przez pozwanego. Po wtóre, jeśli skarżący w ramach uzasadnienia omawianego zarzutu wprost wskazuje, że to powoda obciążał obowiązek zgłoszenia dowodu z opinii biegłego sądowego dla określenia wysokości dochodzonego roszczenia, to doprawdy nie sposób dociec, w jaki sposób normę art. 232 k.p.c. w związku z art. 278 § 1 k.p.c. miałby naruszyć Sąd pierwszej instancji. Adresatem normy zawartej w zdaniu pierwszym art. 232 k.p.c. są wyłącznie strony a nie Sąd. W konsekwencji Sąd może naruszyć ten przepis wówczas jedynie, gdy obowiązkiem dowodzenia obciąży niewłaściwą stronę sporu. Nie można natomiast naruszyć wskazanego przepisu przez przyjęcie, że strona udowodniła lub nie udowodniła określonych okoliczności. Z kolei w zdaniu drugim art. 232 k.p.c. ustawodawca przewidział dla Sądu uprawnienie do przeprowadzenia dowodu z urzędu. Apelujący nie wyjaśnia, czy i w jaki sposób Sąd pierwszej instancji uchybił temu obowiązkowi. Ponadto przypomnieć trzeba, że dopuszczenie dowodu z urzędu stanowi co do zasady uprawnienie sądu, a nie jego obowiązek. Czynność ta ma charakter fakultatywny i

dyskrecjonalny. Jedynie w wyjątkowych wypadkach uprawnienie z art. 232 zdanie drugie k.p.c. może przerodzić się w obowiązek sądu. Judykatura i piśmiennictwo zgodnie wskazują, że obowiązek sądu materializuje się w sytuacji, gdy proces zmierza do obejścia prawa, a także w razie rażącej nieporadności strony działającej bez adwokata lub radcy prawnego, której - wobec niepodjęcia przez nią właściwych czynności, mimo stosownych pouczeń sądu - grozi naruszenie interesu podlegającego szczególnej ochronie. Na sądzie spoczywa także obowiązek skorzystania z uprawnienia z art. 232 zdanie drugie k.p.c., gdy zachodzi podejrzenie prowadzenia przez strony procesu fikcyjnego (vide uzasadnienie uchwały 7 sędziów SN z dnia 19 maja 2000 r. w sprawie III CZP 4/00, OSNC 2000/11/195; wyrok SN z dnia 29 czerwca 2009 r. w sprawie V CSK 460/08, Lex nr 584780; wyrok SN z dnia 22 marca 2007 r. w sprawie III CSK 375/06, Lex nr 308863; postanowienie SN z dnia 12 maja 2011 r. w sprawie III CSK 238/10, Lex nr 9644730). Nie budzi wątpliwości, że żadna z tych okoliczności nie zachodziła w rozpatrywanej sprawie.

Wywody apelacji poświęcone zakwestionowaniu dowodu z wyciągu z ksiąg banku i braku jakiegokolwiek mocy dowodowej tego rodzaju dokumentu są nietrafne także z innych, zasadniczych przyczyn. Podkreślić trzeba, że stanowisko pełnomocnika pozwanego co do braku mocy dowodowej wyciągu z ksiąg bankowych zostało przedstawione dopiero na rozprawie w dniu 20 września 2018 r., a zatem było spóźnione i podlegało pominięciu na podstawie art. 503 § 1 k.p.c. w brzmieniu obowiązującym do dnia 6 listopada 2019 r. Zgodnie z powołanym przepisem, w piśmie zawierającym sprzeciw pozwany powinien wskazać, czy zaskarża nakaz w całości, czy w części, przedstawić zarzuty, które pod rygorem ich utraty należy zgłosić przed wdaniem się w spór co do istoty sprawy, oraz okoliczności faktyczne i dowody. Sąd pomija spóźnione twierdzenia i dowody, chyba że strona uprawdopodobni, że nie zgłosiła ich w sprzeciwie bez swojej winy lub że uwzględnienie spóźnionych twierdzeń i dowodów nie spowoduje zwłoki w rozpoznaniu sprawy albo że występują inne wyjątkowe okoliczności. W rozpatrywanej sprawie w sprzeciwie od nakazu zapłaty sporządzonym przez fachowego pełnomocnika nie przedstawiono żadnych twierdzeń i zarzutów co do wysokości dochodzonej wierzytelności oraz nie zakwestionowano dowodów przedstawionych przez stronę powodową dla wykazania tej okoliczności. Takie stanowisko pełnomocnik pozwanego zajął po raz pierwszy na rozprawie poprzedzającej wydanie zaskarżonego wyroku, przy czym nowym twierdzeniom nie towarzyszyło powołanie okoliczności, które w świetle art. 503 § 1 zdanie trzecie k.p.c. uprawniałyby Sąd Okręgowy do ich uwzględnienia mimo oczywistej prekluzji.

Co jednak najistotniejsze, samo złożenie pozwanego o braku mocy dowodowej dowodu z wyciągu z ksiąg banku jest wadliwe. W obecnym stanie prawnym, wobec jednoznacznego brzmienia art. 95 ust. 1a ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. Prawo bankowe (tekst jedn. Dz.U. z 2105 r., poz. 218), dokument w postaci wyciągu z ksiąg bankowych w postępowaniu cywilnym nie ma mocy dokumentu urzędowego. Nie pozbawia to jednak tego dokumentu mocy dowodowej i wiarygodności. Zagadnienie mocy dowodowej dokumentów prywatnych jest przedmiotem jednolitego stanowiska judykatury, w myśl którego dowód z dokumentu prywatnego może być podstawą ustaleń faktycznych, jest samodzielnym środkiem dowodowym, którego moc sąd ocenia według zasad określonych w art. 233 § 1 k.p.c. Moc dowodowa dokumentu prywatnego nie ogranicza się do konsekwencji wynikających z domniemania przewidzianego w art. 245 k.p.c. (tak m.in. SN w wyroku z dnia 27 lipca 2010 r. w sprawie II CSK 119/10, LEX nr 603161; w wyroku z dnia 13 grudnia 2013 r. w sprawie III CSK 66/13, LEX nr 1463871; w wyroku z dnia 12 września 2014 r. w sprawie I CSK 634/13, LEX nr 1504324). U podstaw zasady swobodnej oceny dowodów leży bowiem brak formalnej hierarchii środków dowodowych.

Warto także zwrócić uwagę, że mimo nowelizacji prawa bankowego dokonanej ustawą z dnia 19 kwietnia 2013 r. o zmianie ustawy Prawo bankowe oraz ustawy o funduszach inwestycyjnych (Dz.U. z 2013 r., poz. 777), wyciąg z ksiąg bankowych do dnia 7 listopada 2019 r. pozostawał dokumentem uprawniającym powoda do wystąpienia z pozwem w postępowaniu nakazowym (art. 485 § 3 k.p.c.). Nadal także ustawodawca, dostrzegając szczególne wymogi formalne obowiązujące przy jego sporządzaniu, uznawał wyciąg z ksiąg bankowych za dokument stanowiący dostateczną podstawę wpisu do ksiąg wieczystych (art. 95 ust. 1 ustawy Prawo bankowe). Nie można wreszcie pominąć, że wyciąg z ksiąg bankowych zawiera złożone w szczególnej formie oświadczenie wiedzy uprawnionych osób, dotyczące danych zaksięgowanych w księgach rachunkowych banku. Prowadzenie zaś tych ostatnich poddane jest zarówno regulacji ustawy z dnia 29 września 1994 r. o rachunkowości (tekst jedn. Dz.U. z 2013 r., poz. 330) oraz rozporządzenia Min.

Finansów z dnia 1 października 2010 r. w sprawie szczególnych zasad rachunkowości banków (Dz.U. z 2013 r., poz. 329), jak i ustawy z dnia 21 lipca 2006 r. o nadzorze nad rynkiem finansowym (tekst jedn. Dz.U. z 2016 r., poz. 174). Jest to zatem dokument prywatny, które może służyć ustaleniu istnienia i wysokości należności banku.

W realiach sporu wyciąg z ksiąg banku z dnia 20 grudnia 2017 r. nie jest jedynym dowodem potwierdzającym istnienie i wysokość wierzytelności powodowego Banku. Jak słusznie podkreślił Sąd pierwszej instancji, okoliczności te wynikają ponadto z innych dokumentów w postaci dyspozycji uruchomienia kredytu, harmonogramu spłat, wyciągu z rachunku bankowego kredytobiorcy przeznaczonego do obsługi kredytu, historii naliczenia odsetek i historii wpłat na poczet kredytu. Z art. 7 ustawy Prawo bankowe jasno wynika, że oświadczenia woli związane z dokonywaniem czynności bankowych mogą być składane w postaci elektronicznej (ust. 1), a dokumenty związane z czynnościami bankowymi mogą być sporządzane na informatycznych nośnikach danych, jeżeli dokumenty te będą w sposób należyty utworzone, utrwalone, przekazane, przechowywane i zabezpieczone (ust. 2). W konsekwencji w orzecznictwie przyjmuje się, że powołany przepis stanowi podstawę do stosowania w praktyce bankowej dokumentów elektronicznych, które na gruncie prawa procesowego należy uznać - na równi z oświadczeniem utrwalonym za pomocą pisma na nośniku tradycyjnym (papierze) - za dokument w rozumieniu Kodeksu postępowania cywilnego (tak SN w postanowieniu z dnia 11 marca 2004 r. w sprawie V CZ 12/04, Legalis nr 71855).

Ponadto w świetle przepisu prawa materialnego tj. art. 77³ k.c. dokumentem jest każdy nośnik informacji umożliwiający zapoznanie się z jej treścią. Warunkiem uznania określonego środka za dokument nie jest zatem opatrzenie go podpisem wystawcy. Przeciwnie, w piśmiennictwie przyjmuje się, że podpis nie przesądza o istnieniu dokumentu. Treść dokumentu (informacje) mogą być przekazywane dowolnymi sposobami. Mogą być to znaki graficzne, ale także dźwięk czy obraz. Z kolei nośnik dokumentu może mieć różną postać, czyli zarówno papierową, jak i elektroniczną (tak Kodeks postępowania cywilnego. Tom II. Komentarz. Art. 205¹ - 424¹¹ pod red. A. Marciniaka, W-wa 2019, teza 3 do art. 243¹ k.p.c.).

Reasumując, wszystkie opisane wyżej dokumenty w powiązaniu z wyciągiem z ksiąg banku stanowiły pełnoprawne środki dowodowe, który pozwoliły na poczynienie ustaleń dotyczących istnienia i wysokości wierzytelności. Dokonując ustaleń w tej kwestii Sąd pierwszej instancji nie odwoływał się do twierdzeń pozwu, jak zarzuca apelujący, a opierał się na dowodach z dokumentów, z których wprost wynika wysokość zadłużenia z tytułu niespłaconego kapitału, odsetek kapitałowych oraz odsetek od należności przeterminowanych i kosztów. Za całkowicie nieskuteczne należy uznać w tej sytuacji stanowisko procesowe pozwanego, który ograniczył się do negocjowania wysokości dochodzonej wierzytelności, nie wykazując żadnej inicjatywy dowodowej. Skarżący nie przedstawił w tej kwestii własnej wersji zdarzeń, nie wypowiedział się, czy i kiedy kredytobiorca dokonał ewentualnej spłaty kredytu, od jakiej daty - według skarżącego - pozostaje on w opóźnieniu ze spłatą i jaka jest prawidłowa wysokość niespłaconego kapitału lub naliczonych odsetek. Taka postawa procesowa strony pozostaje w wyraźnej sprzeczności z treścią art. 3 k.p.c. i nie może odnieść zamierzonych skutków procesowych. Jak trafnie podkreślił Sąd Apelacyjny w Krakowie w wyroku z dnia 20 października 2015 r. w sprawie sygn. I ACa 933/15 (LEX nr 1936814), oświadczenie, że strona przeciwna faktowi nie udowodniła, w sytuacji gdy stronie składającej takie oświadczenie rzeczywisty stan rzeczy jest niewątpliwie znany, nie jest tożsamy z zaprzeczeniem temu faktowi, ale stanowi uchylenie się od oświadczenia, czy dany fakt miał miejsce, połączone z próbą odwołania się jedynie do prawdy formalnej.

Niezasadne pozostają przywołane w apelacji zarzuty naruszenia prawa materialnego. W szczególności nie zasługują na aprobatę wywody apelacji dotyczące naruszenia reguł wykładni ustalonych w art. 65 § 2 k.c. przy interpretacji postanowienia § 4 ust. 1 umowy poręczenia z dnia 6 lutego 2014 r. Z całą mocą należy zaznaczyć, że pozwany w toku postępowania nie zaoferował żadnego dowodu, który pozwalałby na ustalenie takiego zgodnego zamiaru i celu stron umowy, który potwierdzałby tezy apelacji o rzekomym braku możliwości żądania od poręczyciela spełnienia świadczenia w całości w przypadku niedopełnienia obowiązku zawiadomienia go o opóźnieniu dłużnika w spłacie lub wręcz o „upadku poręczenia” w takiej sytuacji. W szczególności pozwany nie przedstawił dowodu pozwalającego badać rzeczywistą wolę osób, które umowę poręczenia podpisały. W rezultacie Sąd pierwszej instancji trafnie odwołał się do

wykładni językowej umowy poręczenia, a rezultaty tej interpretacji w żadnym razie nie prowadzą do takich wniosków, jakie prezentuje skarżący.

Sama konstrukcja „upadku” poręczenia nie znajduje oparcia w obowiązujących przepisach prawa i nie jest znana Sądowi Apelacyjnemu, a twierdzenia pozwanego w tej materii w oczywisty sposób nie wpisują się w te regulacje prawne, które dotyczą bezskuteczności czynności prawnej (np. art. 527 k.c., art. 306 ustawy Prawo restrukturyzacyjne) lub jej nieważności (art. 58 k.c.). Z umowy poręczenia nie wynika ponadto, by przewidzianym i uzgodnionym przez strony skutkiem ewentualnego niedopełnienia przez bank obowiązku informacyjnego wobec poręczyciela było rozwiązanie tego stosunku obligacyjnego, co hipotetycznie mogłoby nawiązywać do sugerowanego w sprzeciwie „upadku” czynności prawnej.

Niezasadne pozostają także wywody skarżącego, który niedopełnienie przez bank obowiązku zawiadomienia poręczyciela o opóźnieniu w spłacie zobowiązania wiąże z brakiem możliwości dochodzenia od niego spłaty zadłużenia. Z pewnością tego rodzaju skutek nie wynika ani z postanowień umowy poręczenia z dnia 6 lutego 2014 r., ani tym bardziej z przepisów ustawy. Skarżący całkowicie pomija, że w § 2 umowy poręczenia poręczyciel zobowiązał się nieodwołalnie i bezwarunkowo do wykonania wobec banku wszelkich zobowiązań wynikających z umowy kredytu za dłużnika, gdy dłużnik nie wykona ciężących na nim zobowiązań w terminie i na warunkach określonych w umowie kredytu. Obowiązek spełnienia świadczenia przez poręczyciela nie został zatem uzależniony od jakichkolwiek warunków, w tym warunków potestatywnych, czy od dopełnienia określonych powinności przez wierzyciela. Tego rodzaju zależności nie można także wyprowadzić w świetle reguł wykładni językowej i zasad logicznego rozumowania z postanowienia § 4 ust. 1 umowy. Jak słusznie zaznaczył Sąd pierwszej instancji, rygor nieważności zastrzeżony został wyłącznie dla pisemnej formy zawiadomienia kierowanego przez bank do dłużnika, zaś sama możliwość żądania spełnienia świadczenia od poręczyciela wiązała się jedynie z bezskutecznym upływem terminu wyznaczonego w tym celu dłużnikowi. Treść umowy jest w tej materii jasna i jednoznaczna, zaś strona pozwana nie przedstawiła żadnych dowodów, które mogłyby podważyć wnioski płynące z jej analizy. Dodatkowo warto przypomnieć, że w świetle ugruntowanego poglądu orzecznictwa prawidłowa, pełna i wszechstronna wykładnia postanowień umowy nie może pomijać treści zwerbalizowanej na piśmie. W rezultacie wykładnia umowy nie może prowadzić do stwierdzeń pozostających w sprzeczności z jej treścią (tak SN w wyroku z dnia 18 marca 2008 r. w sprawie II CSK 336/07, LEX nr 385593; w wyroku z dnia 23 kwietnia 2009 r. w sprawie IV CSK 558/08, LEX nr 512966), a do takich skutków prowadziłoby zaakceptowanie stanowiska pozwanego.

Przedstawione w apelacji następstwa ewentualnego zaniechania wierzyciela w zakresie obowiązków informacyjnych wobec poręczyciela nie wynikają także z przepisów ustawy. W art. 880 k.c., do którego trafnie odwołał się Sąd Okręgowy, ustawodawca nałożył na wierzyciela obowiązek niezwłocznego powiadomienia poręczyciela o opóźnieniu dłużnika w spełnieniu świadczenia. Zawiadomienie to ma wyłącznie charakter informacyjny i w żadnym wypadku nie stanowi dodatkowej przesłanki wymagalności zobowiązania poręczyciela. Obowiązek spełnienia świadczenia przez poręczyciela aktualizuje się przez sam fakt wymagalności wierzytelności zabezpieczonej, niezależnie od wywiązania się przez wierzyciela z obowiązku zawiadomienia o opóźnieniu w świadczeniu przez dłużnika głównego. W konsekwencji zaniechanie zawiadomienia nie skutkuje modyfikacją zakresu odpowiedzialności poręczyciela, ani tym bardziej nie może prowadzić do automatycznego zwolnienia poręczyciela z obowiązku świadczenia na rzecz wierzyciela (por. wyrok SN z dnia 10 października 2003 r. w sprawie II CK 84/02, Pr. Bankowe (...); wyrok SA w Warszawie z dnia 24 kwietnia 2019 r. w sprawie VI ACa 53/18, LEX nr 2704203; wyrok SA w Katowicach z dnia 29 stycznia 2004 r. w sprawie I ACa 401/03, LEX nr 175232).

Rację ma także Sąd pierwszej instancji wskazując, że naruszenie obowiązku informacyjnego zastrzeżonego w § 4 ust. 1 zdanie pierwsze umowy poręczenia i art. 880 k.c. aktualizuje jedynie odpowiedzialność odszkodowawczą wierzyciela na podstawie art. 471 k.c., jednakże w toku niniejszego postępowania pozwany nie wykazał, by poniósł szkodę. Z zeznań samego W. S. jasno wynika, że już w październiku 2016 r. próbował nakłonić dłużnika do spłaty zadłużenia, co nie przyniosło żadnego rezultatu. Pozwany aż do chwili wytoczenia powództwa w rozpatrywanej sprawie nie podjął także żadnych rozmów z wierzycielem, nie dokonał spłaty zadłużenia nawet w części, mimo, że jak wynika z ustaleń Sądu pierwszej instancji, skarżący już we wrześniu 2016 r. uzyskał wiedzę o istnieniu umowy poręczenia i o zadłużeniu

drugiego pozwanego. W tym stanie rzeczy za zupełnie bezprzedmiotowe uznać trzeba wywody apelacji, jakoby w realiach sporu szkoda pozwanego polegała na pozbawieniu go możliwości wpływu na kredytobiorcę w celu skłonienia go do spełnienia świadczenia lub na braku możliwości podjęcia negocjacji z powodem w celu spłaty zobowiązania.

Legalna definicja szkody zawarta w art. 361 § 2 k.p.c. wyklucza ustalenie, że szkodą pozwanego podlegającą naprawieniu na podstawie art. 471 k.c. jest pozbawienie go prawnie relewantnej informacji, która mogłaby wpłynąć na jego decyzję o przyjęciu lub odrzuceniu spadku po zmarłej S. K.. Uwadze apelującego uszło i to, że w dacie złożenia przez niego oświadczenia o przyjęciu spadku tj. w dniu 7 czerwca 2016 r. zadłużenie objęte sporem jeszcze nie powstało. W tej dacie kredytobiorca nie zalegał bowiem z zapłatą żadnej raty kredytu. Przywoływane w apelacji opóźnienia w zapłacie rat kredytu, których wymagalność przypadała w październiku 2015 r. i maju 2016 r., wynosiły 1 dzień, a raty za ten okres zostały w całości uregulowane i rozliczone. Nie wiadomo zatem, o jakich opóźnieniach dłużnika wierzyciel miałby obowiązek informować pozwanego lub jego poprzedniczkę prawną przed dniem 7 czerwca 2016 r. Całkowicie dowolne, oderwane od rzeczywistej treści umowy poręczenia pozostają również tezy o rzekomym umownym obowiązku utrzymywania przez powodowy Bank stałego kontaktu z poręczycielem. W świetle postanowienia § 4 ust. 1 zdanie pierwsze umowy poręczenia obowiązek powiadomienia poręczyciela aktualizował się dopiero w przypadku opóźnienia dłużnika w wykonaniu zobowiązań z tytułu umowy kredytu i skierowania do dłużnika wezwania do zapłaty, a tego rodzaju okoliczności nie wystąpiły przed dniem 7 czerwca 2016 r.

W świetle powyższych rozważań przywołany w apelacji zarzut naruszenia § 4 ust. 1 umowy poręczenia nr DK(...) z dnia 6.02.2014 r. w zw. z art. 65 § 2 k.c. w zw. z art. 471 k.c. w zw. z art. 932 § 4 k.c. w zw. z art. 1012 k.c. jawi się jako niezasadny.

O bezzasadności obu zarzutów naruszenia prawa materialnego ostatecznie przekonują jednak ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd pierwszej instancji, które skarżący zdaje się całkowicie ignorować w swej argumentacji. Z ustaleń tych wynika, że strona powodowa dopełniła obowiązku poinformowania poręczyciela o braku spłaty zadłużenia przez kredytobiorcę i to przed wypowiedzeniem umowy kredytu, a zatem przed postawieniem w stan wymagalności tych rat kredytu, których termin zapłaty przypadał zgodnie z umową po tej dacie. Zadłużenie pozwanego R. K. datuje się od lipca 2016 r. Pismem z dnia 5 września 2016 r. strona powodowa - nie mając wiedzy o śmierci poręczycielki - wezwała do spłaty zadłużenia S. K.. Z treści tego wezwania jasno wynika, że nie jest to pierwsze wezwanie kierowane do poręczycielki. Następnie - po uzyskaniu od skarżącego informacji o śmierci poręczycielki - powodowy Bank wezwał do zapłaty W. S., co pozwany sam potwierdził w swych zeznaniach. Wreszcie kolejne wezwanie do zapłaty całego wymagalnego zadłużenia zostało wystosowane do pozwanego w dniu 23 marca 2017 r. W tym stanie rzeczy nietrafne pozostaje podstawowe założenie, na jakim apelujący opiera oba zarzuty naruszenia prawa materialnego tj. założenie o niedopełnieniu przez wierzyciela obowiązku informacyjnego wobec poręczyciela.

Jedynie uzupełniająco warto zwrócić uwagę, że nawet hipotetyczna szkoda pozwanego sama w sobie nie świadczyłaby o bezzasadności powództwa. Istnienie potencjalnego roszczenia odszkodowawczego po stronie pozwanego, przy braku odpowiednich czynności procesowych w postaci powództwa wzajemnego czy zarzutu potrącenia, nie wpływałoby bowiem na istnienie i wymagalność roszczenia strony powodowej dochodzonego w pozwie.

Mając powyższe na uwadze, Sąd Apelacyjny na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił apelację jako bezzasadną.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na podstawie art. 98 § 1 k.p.c. w związku z art. 391 § 1 k.p.c. obciążając nimi pozwanego jako stronę przegrywającą. Na poniesione przez powoda koszty złożyło się wynagrodzenie pełnomocnika ustalone na podstawie § 2 pkt 7 w związku z § 10 ust. 1 pkt 2 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (t.j. Dz. U. z 2018 r. poz. 265).

(...)